

5-ty ośrodek leczenia oparzeń w Polsce

Powstał 5-ty ośrodek leczenia oparzeń w Polsce.

Ośrodek powstał przy Szpitalu Powiatowym w Łęcznej - we wschodniej Polsce. Ma tylko 34 łóżka, ale ma dumną nazwę - Wschodnie Centrum Leczenia Oparzeń.

Ośrodków leczenia oparzeń w Polsce jest za mało, jak, na tak duży kraj. Powinno być ich, co najmniej tyle, co województw, a więc od 16-30. Biorąc pod uwagę, że województwo potrzebuje 1-2 ośrodki specjalistyczne leczenia oparzeń.

Pacjentów poparzonych, nie powinno się daleko transportować. Trzeba ich leczyć od razu. Przy oparzeniach ważnym czynnikiem jest czas i opóźnienie dodatkowo związane z transportem pacjenta, może się skończyć śmiercią pacjenta.

To skandal. Rząd od 60 lat, nie dbał o to i nadal nie dba. Rządy komunistyczne, postkomunistyczne i obecne, nic nie zrobiły, by takie ośrodki, były w każdym mieście wojewódzkim. Co więcej ośrodek mający kilkanaście łóżek, na kilka milionów osób, czyli województwo, to zbyt mało. W Polsce na kilkadziesiąt milionów obywateli, mamy jak można szacunkowo ocenić, obecnie maksymalnie około 100 do 150 łóżek. To nie gwarantuje potrzebnej ilości miejsc.

Kwaśniewski, Miller, Kaczyński, Tusk i wszyscy inni, z partii od PZPR, SLD, PIS do PO, mieli obowiązek zapewnić Polakom specjalistyczne centra leczenia. Nie zrobili nic, poza braniem pieniędzy, za tak zwane "rzędzenie". "Rzędzenie" nie warte jak widać nic.